B. J.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 24 maja 1930 roku. 273.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. Konflikt na pograniczu polsko-litewskiem i jego skut jego skutki.- I. 1.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

2. "Rytas" o wizach.- III. 1.

Kronika.

3. Sprawa oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.- " 2.

----ooo----

§



I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Konflikt na pograniczu polsko-litewskiem i jego skutki.

W dniu 21 b.m. ELTA opublikowała następujący komunikat: 18-go maja wieczorem we wsi Dmitrówka, znajdującej się po drugiej strony linji administracyjnej przy samem miasteczku Orany, miał miejsce wstrząsający wypadek. Za zezwoleniem polskiego sierżanta Wiłkowskiego, miejscowa młodzież wiejska urządziła zabawę, w której brało udział około 40 osób. Sierżanta Wiłkowskiego na zabawę nie zaproszono. Około wpół do 12-ej wieczorem do lokalu, gdzie tańczyła młodzież, wdarł się wyżej wymieniony sierżant w towarzystwie jednego polskiego żołnierza i zażądał, aby młodzież natychmiast rozeszła się. Żołnierz jednego z uczestników zabawy, Jakóba Kurkutisa, uderzył kolbą. Widząc to, inni mężczyźni rzucili się do żołnierza i wyprowadzili go za drzwi. Wkrótce potem sierżant Wiłkowski przyprowadził około 25 żołnierzy, którzy zaczęli bić kolbami uczestników zabawy. Sierżant Wiłkowski bagnetem przebił Kurkutisowi gardło. Inni uczestnicy zabawy, widząc zagrażające niebezpieczeństwo, zaczęli uciekać. Żołnierze polscy odprowadzili uciekających ogniem karabinowym. Nieprzytomnego Kurkutisa żołnierze rzucili na podwórzu, gdzie zranionemu Wiłkowski przebił jeszcze bagnetem plecy. Gdy się wszyscy rozbiegli, żołnierze zaczęli nieludzko bić kolbami obecne na zabawie kobiety i dziewczęta. Pokłótego bagnetem Kurkutisa żołnierze polscy zawlekli na posterunek. Tu ranny odzyskał przytomność i czując zbliżającą się śmierć, prosił żołnierzy o zawołanie ojca, z którym chciał się pożegnać. Wszelako żołnierze nie zwracali uwagi na prośbę i nawet wypędzili przy pomocy kolb przybyłe na posterunek kobiety, które chciały opatrzeć mu rany. Brat ciężko rannego Kurkutisa, próbował przez komin wyleść na dach i ukryć się, lecz został zauważony przez żołnierzy polskich i ostrzelany ogniem karabinowym. Zraniony dwoma strzałami w nogi, spadł na ziemię. Następnie Wiłkowski wrzucił do lokalu zabawy bombę, która zburzyła całe wnętrze. Egzekucja trwała do godziny 3 ra no. Charakterystycznem jest powiedzenie wzburzonego sierżanta, że on "zabił dwóch Litwinów i bez ich krwi żyć nie może". Ogółem Polacy oddali około 100 strzałów, z nich około 15 przeszło na naszą stronę. Krzyki bitych, strzelanina, nieludzkie klątwy Polaków, słyszane były w całej okolicy. Przedwczoraj rano do Dmitrówki przybył kpt.Boncler, który zarządził dokonanie aresztów wśród mieszkańców. Zostali aresztowani: Władysław Łapiński, Piotr Kurkutis i Ganceras. Nieco później aresztowano Aleksandra Kurkutisa, ranionego w obie nogi. Na rozkaz kpt.Bunclera, ciężko zranionego Jakóba Kurkutisa odwieziono do szpitala, w drodze jednak zmarł. Polacy wszczęli energiczne dochodzenie. Są wiadomości, iż dochodzenie prowadzi się w kierunku prowokacyjnym. Są chęci zamaskowania nieludzkiej samowoli żołnierzy polskiej, zwalając całą winę na ludność. Żołnierzy polskich namawia się do złożenia zeznań, jakoby zatrzymany Ganceras osiem razy strzelił do nich, iż organizował i namawiał ludzi, by w podstępny sposób zwabili na zabawę polskich żołnierzy, rozbroili stacjonujący w Dmitrówce polski posterunek i oddali Litwinom /?/.

W związku z tym wypadkiem Polacy zamknęli most orański, nie pozwalając mieszkańcom na roboty rolne po drugiej stronie linji administracyjnej.

O powyższém zajściu P.A.T. wydał następujący komunikat:

"Wobec fałszywych i tendencyjnych informacyj, rozpowszechnianych przez pewne organy prasy litewskiej i niemieckiej o zajściu we wsi Dmitrówka, otrzymujemy z Dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza następujący faktyczny przebieg zajścia: Dnia 18 b.m. mieszkańcy wsi Dmitrówka urządzili bez zezwolenia kompetentnej władzy zabawę, na którą przybyli mieszkańcy i innych wsi. Dowódca strażnicy, plutonowy Witasiak, około godziny 21 zameldował o tem dowódcy bataljonu. Kwatermistrz kpt. Sokołowski, zastępujący dowódcę bataljonu, na pod

stawie instrukcyj K.O.P. /art.13 p.73/ rozkazał zabawę niezwłocznie przerwać. Plut.Witasiak z trzema uzbrojonymi żołnierzami wszedł do izby, gdzie odbywała się zabawa i zażądał rozejścia się zebranych. Osobnicy cywilni w liczbie około 30 rzucili się na żołnierzy, chcąc rozbroić ich, przyczem jeden z cywilnych osobników zadał ranę w głowę szeregowcowi Marchewce tępem narzędziem, wskutek czego wymieniony szeregowiec zemdlał. Wówczas plut.Witasiak i dwaj pozostali szeregowcy użyli bagnetów i kolb, rozpędzając tłum. Jeden z trzech przytrzymanych osobników cywilnych został ranny bagnetem. Dochodzenie prowadzi posterunek żandarmerji wspólnie z posterunkiem policji państwowej."

W związku z tem "Lietuvos Aidas" podaje, że minister Zaunius przesłał na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów, Drummonda, telegram w sprawie zachowania się żołnierzy polskich na wieczorku młodzieży litewskiej we wsi Dmitrówka, gdzie były ofiary w ludziach. Telegram opisuje zajście i wskazuje na niebezpieczeństow, jakie zajścia podobne wywołują. Pozatem dr.Zaunius prosi sir.Drummonda o zakomunikowanie o tem wszystkiem przewodniczącemu Rady Ligi Narodów i o wdrożenie w tej sprawie śledztwa w myśl rezolucji z 10-go grudnia.

23-go maja w Kownie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wypadkom w Dmitrówce. Około 5.000 osób wzięło udział w tym wiecu, przyczem uchwalono rezolucję protestacyjną. Po Rozwiązaniu wiecu część uczestników udała się przed lokal "Dnia Kowieńskiego", gdzie wybito szyby w redakcji, druga część udała się do gmachu gimnazjum polskiego, gdzie również zostały wybite szyby.

"Lietuvos Aidas" na temat zajścia zamieścił artykuł p.t.: "W niewoli u barbarzyńców": "Dreszcz powinien był wstrząsnąć naszymi czytelnikami, gdy przeczytali wczoraj straszną wiadomość o nieludzkiem okrucieństwie polskich żołnierzy na wieczorku młodzieży litewskiej. Być może, iż stało się to bez wiedzy wyższej władzy, w każdym razie jednak zostaje charakterystycznem dla psychiki polskiej i poglądów polskich na Litwinów. Polacy często odznaczali się okrucieństwem, szczególniej za czasów pańszczyzny i podczas powstania. Widocznie i teraz charakter Polaków nie zmienił się. Szczególnie okrutni są Polacy w okupowanych przez nich krajach. Wcześniej czy później jednak przyjdzie czas, gdy Litwini pójdą wyzwalać swych braci, gdy Ukraińcy wyzwolą swych braci, Ukraińców, gdy Moskale sprowadzą z Polakami swe rachunki. Dopóki jednak nie wybije ta godzina wyzwolenia, nie można milczeć, złożywszy ręce, gdy się dzieją takie okrucieństwa. Musimy zdecydować się na wszystko, aby los ujarzmionej ludności nie był tak ciężki.

Cóż konkretnego może zrobić pod tym względem Litwa i jej rząd? W warunkach obecnych trudno jest osiągnąć coś realnego i praktycznego. Jednak rząd i społeczeństwo litewskie powinno podnieść swój głos protestu. Należy pamiętać, że z litewskiego punktu widzenia Wileńszczyzna jest okupowana przez Polaków, że jej obywatele ~~xxxxxxx~~ w istocie są obywatelami Litwy. Polacy są tylko okupantami, lecz i w okupowanym kraju nie wszystko jest dozwolone. Nie chcemy myśleć, że podoficerowie à la Wilkowski wyprawiają swe debosze na rozkaz Warszawy. W tym jednak wypadku uwierzymy w cywilizację rządu warszawskiego, jeżeli poweźmie on środki w celu zbadania sprawy i ukarania winnych. Niestety, widzimy jednak, że Polacy prowadzą dochodzenie w kierunku prowokacyjnym. Chcą zamaskować nieludzką samowolę żołnierzy polskich, składając winę na ludność litewską. Jasnem, jest, że idąc tą drogą, niedaleko się zajdzie. Dla wszystkich jest chyba jasnem, że Litwini bynajmniej nie zamierzają porywać placówek polskich. Jak widać jednak z polskiego badania, chcą oni winę zwalić na niewinnych Litwinów. Nie sądzimy, aby zgadzało się to z zasadami najzwyczajniejszej moralności.

Coprawda, nie jest to pierwsze okrucieństwo polskie. Takie same wypadki zdarzały się z Ukraińcami, Białorusinami i innymi. Jednak przelana krew niewinnych ludzi woła o pomstę i wzmaga opór, porusza społeczeństwo tych narodów, których odłamy muszą dzisiaj cierpieć ucisk i samowolę Polski. Naszym obowiązkiem jest poważnie przygotowywać się do wyzwolenia swych braci, gdy wybije godzina.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o w i z a c h.

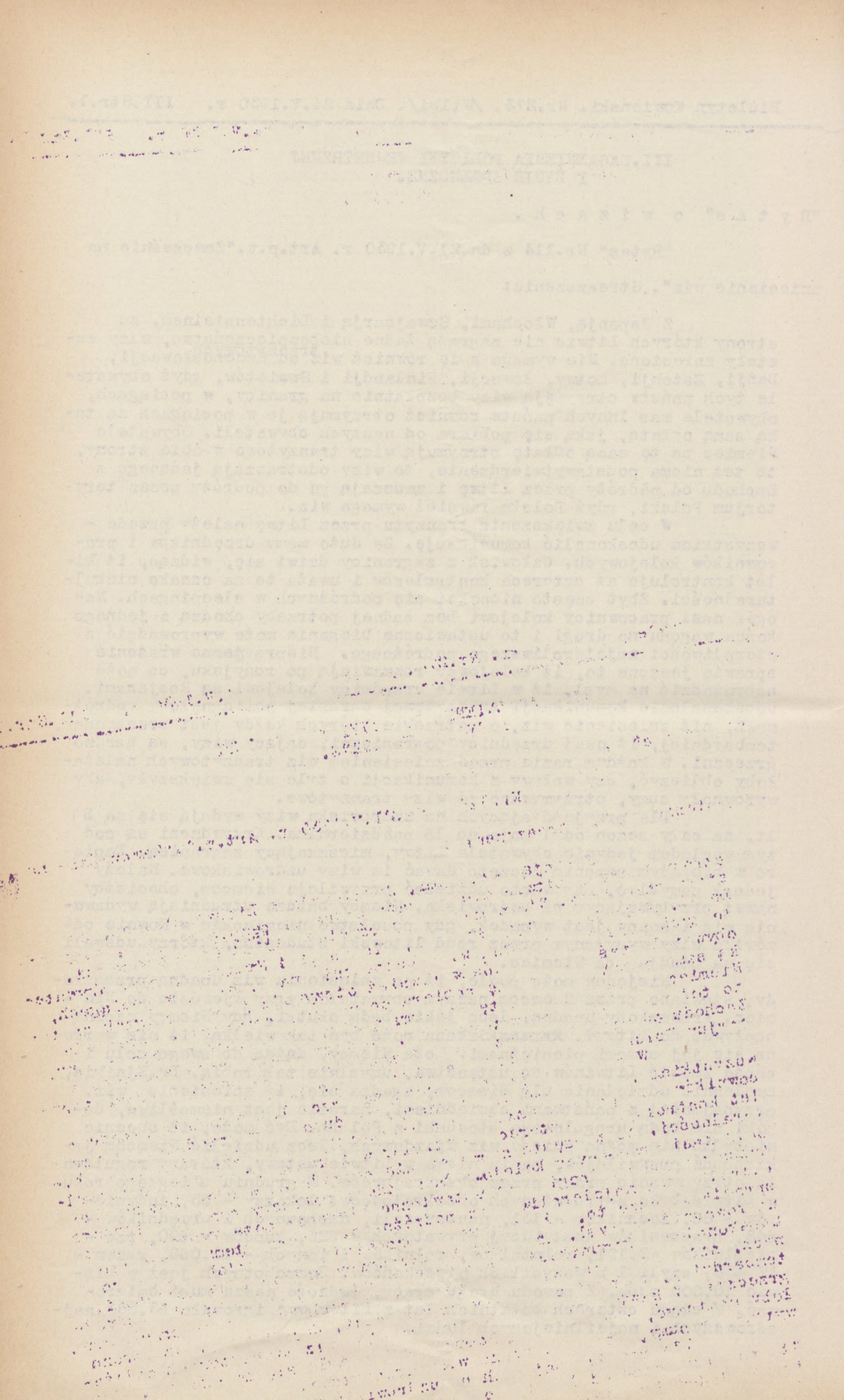
"Rytas" Nr.114 z dn.21.V.1930 r. Art.p.t."Zawcześnie na zniesienie wiz". Streszczenie:

Z Japonją, Włochami, Szwajcarją i Lichtensteinem, ze strony których Litwie nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, wizy zostały zniesione. Nie wymaga się również wiz tranzytowych od Czechosłowacji, Danji, Estonji, Łotwy, Szwecji, Finlandji i Sowietów, gdyż obywatele tych państw otrzymują wizy bezpłatnie na granicy, w pociągach, obywatele zaś innych państw również otrzymują je w pociągach za taką samą opłatą, jaką się pobiera od naszych obywateli. Obywatele Niemiec za tę samą opłatę otrzymują wizy tranzytowe w obie strony, to też niema podstawy twierdzenie, że wizy odstraszają jadącego z Zachodu od podróży przez Litwę i zmuszają go do podróży przez terytorjum Polski, gdyż Polska również wymaga wiz.

W celu zwiększenia tranzytu przez Litwę należy przede wszystkiem udoskonalić komunikację. Za dużo mamy urzędników i pracowników kolejowych. Człowiek z zagranicy dziwi się, widząc, iż bilet kontroluje aż czterech kontrolerów i uważa to za oznakę niekulturalności. Zbyt często niepokoi się podróżnych w sleepingach. Naogół nasi pracownicy kolejowi bez żadnej potrzeby chodzą z jednego końca wagonu na drugi i to ustawiczne bieganie może wyprowadzić z cierpliwości najcierpliwszego podróżnego. Nieprzyjemne wrażenie sprawia jeszcze to, iż kolejowcy rozmawiają po rosyjsku, co może naprowadzić na myśl, iż w Litwie urzędnicy kolejowi są Rosjanami. Udoskonalenie komunikacji tranzytowej bardziej pociągnęłoby podróżnych, niż zniesienie wiz, o potrzebie których każdy jest przekonany, tembardziej, iż nasi urzędnicy pograniczni, dający wizy, są bardzo grzeczni. W każdym razie przed zniesieniem wiz tranzytowych należałoby obliczyć, czy wpływy z komunikacji o tyle się zwiększyły, aby wyrównały sumy, otrzymywane za wizy tranzytowe.

Dla przyjeżdżających na uzdrowiska wizy wydają się za 5 lt. na cały sezon od 1 maja do 15 października. Krzywdzeni są pod tym względem jedynie obywatele Litwy, mieszkający zagranicą. Dopiero w bieżącym sezonie zaczęto dawać im wizy uzdrowiskowe. Należy jednak pomyśleć, czy warto udzielać przywileje Niemcom, chociażby nawet przybywającym na uzdrowiska. Niemcy bardzo utrudniają wydawanie wiz i znany jest wypadek, gdy poselstwo niemieckie w Kownie odmówiło wizy wysyłanym przez rząd litewski studentom, którzy udawali się na studja do Niemiec.

Niejeden może powie, iż po zniesieniu wiz upadną przeszkody, stawiane przez Niemcom naszym obywatelom przy wjeździe do Niemiec. Przeszkody upadną, lecz jakie będą skutki, gdy Niemcy zaczną napływać do Litwy?. ~~Przsz~~Szkoda może być tak wielką, iż nie wyrówna się jej sumami pieniężnemi. Może Niemcy, dążąc do swego celu i chcąc zmusić Litwinów do ustępstwa, umyślnie tak robią. Dr.Ejnikis, zwolennik udzielania ulg Niemcom, zgadza się, iż zniesienie wiz, doprzynajmniej z państwami sąsiedniemi, narazie jest niemożliwe, dopóki nie będą uregulowane stosunki z Polską. Być może, iż obecnie nietylko nie można znieść wiz wjazdowych, lecz udzielić Niemcom jakichbądź przywilejów, zanim niema w Litwie ustawy, którąby regulowała otrzymywanie pracy przez obcokrajowców. W grudniu ubiegłego roku w Litwie było zatrudnionych obcokrajowców: lekarzy - 53, inżynierów - 80, techników - 131, nauczycieli, duchownych i urzędników - 648, pracowników instytucyj prywatnych - 626, kupców - 690, rzemieślników -2.191, robotników, rolników i innych - 13.069, razem - 17.488, czyli 1 % wszystkich mieszkańców. Bezrobotnych jest w Litwie 10.000 osób. Z powodu braku pracy, ludność nasza musi emigrować. W ciągu czterech ostatnich lat z Litwy wyemigrowało 53.288 najzdrowszych i najsilniejszych ludzi.



III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o w i z a c h.

"Rytas" Nr.114 z dn.21.V.1930 r. Art.p.t."Zmniejszenie na- [illegible] wiz". [illegible]

W Japonii, Włoszech, Szwajcarii i Lichtensteinie, ze strony których Litwie nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, wizy zostały zniesione. Nie wszystkie z [illegible] się [illegible]. Danji, Estonji, Łotwy, Szwecji, Finlandji i Szwajcarów, gdyż obywatele tych państw [illegible] na granicy, w podróżach; obywatele zaś innych państw również otrzymują je w poselstwach za tą samą opłatą, jaką się pobiera od naszych obywateli. Obywatele Niemiec za tę samą opłatę otrzymują wizy tranzytowe w obie strony, to też nic na podstawie twierdzenia, że wizy odstraszają jednego z [illegible] od wschodu przez Litwę i zmuszają go do podróży przez terytorium Polski, gdyż Polska również wymaga wiz.

W celu zwiększenia tranzytu przez Litwę należy przede wszystkim udoskonalić komunikację. Za dużo mamy urzędników i pracowników kolejowych. Człowiek z zagranicy dziwi się, widząc, iż bilet kontrolują na czterech konduktorów i uważa to za oznakę nieufności. Zbyt często niecodziennie się podróżnych w [illegible]. [illegible] naszych pracowników kolejowych potrzeba zbadać z jednego [illegible] i to ustalenie [illegible] może wyrowadzić z nierzetelności [illegible]. Nieprzyjemne wrażenie sprawia jeszcze to, iż wszyscy rozmawiają po rosyjsku, co robi wrażenie na cudzoziemcu, iż w Litwie urzędnicy kolejowi są Rosjanami. [illegible] urzędnicy [illegible] zniesienie wiz, [illegible] za każdy razem [illegible] [illegible] [illegible] nasi urzędnicy [illegible], dając wizy, na każdym przejściu, w [illegible] [illegible] zniesienie wiz tranzytowych należy obliczyć, czy wpływy z konsulatu o tyle się zmniejszą, aby [illegible], otrzymywane za wizy tranzytowe.

Ale przy [illegible] na [illegible] wizy wydają się za 5 lt, na [illegible] od [illegible] 15 [illegible]. [illegible] za pod [illegible] jedynie [illegible] Litwy, mieszkańcy [illegible] pod [illegible] tego [illegible] 15 wizę [illegible]. Należy jednak [illegible] [illegible] przestrzegać [illegible], ponieważ [illegible] przyjeżdżają [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] jest wymagane, gdy [illegible] w Kownie [illegible] [illegible] przez rząd litewski [illegible], którzy udawali [illegible] do Wilna.

Niejeden może [illegible], [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] przez [illegible] do [illegible] [illegible] granicy, [illegible] będą [illegible], gdy [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] może być tak wielkim, iż nie [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] w celu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] ludzi, że [illegible] wiz, [illegible] z [illegible] [illegible], [illegible] jest niemożliwe, [illegible] [illegible] w Polsce [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — 80, [illegible] [illegible] — 153, [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — 520, [illegible] — 12, [illegible] [illegible] [illegible] — 1.080, [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] masa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Poza handlem i przemysłem, obcokrajowcy cisną się i do rolnictwa. Według danych statystycznych, w rolnictwie pracuje 7.000 robotników obcokrajowców.

W przemyśle, nawet właściciele naszych przedsiębiorstw pomagają Niemcom umocnić się. Jeżeli w przedsiębiorstwie potrzebny jest jakiś kowal czy monter, sprowadza się go z Niemiec, początkowo na krótko, dla zmontowania maszyny i nauczenia robotników. Wkrótce, zamiast wyjechania do Niemiec, sprowadza on z vaterlandu swą narzeczoną czy żonę, następnie dzieci, kuzynów, kuzynki, szwagrów, zięciów, innych krewnych, sąsiadów czy znajomych. Wszystko to ciągnie do Litwy w gościnę i całe przedsiębiorstwo znajduje się w rękach niemieckich. Kto znał Szańce /przedmieście Kowna.Red./i porówna je z czasem obecnym , przyzna się, że stały się one prawdziwem gniazdem niemieckiem.

W kraju Kłajpedzkim jest jeszcze gorzej. Z 5.000 obcokrajowców, przebywających w tym kraju, połowę prawie stanowią Niemcy. Niedawno upłynął termin opuszczenia kraju Kłajpedzkiego przez nauczycieli, obywateló niemieckich. Wystarczyło jednak, aby prasa niemiecka podniosła hałas i nauczyciele pozostali na miejscu, chociaż kpią oni z Litwy, ucząc dzieci, iż siedliskiem rządu Litwy jest Moskwa, kraju Kłajpedzkiego - Berlin i t.p. W innem państwie za takie nauczanie obcokrajowiec byłby natychmiast wydalony z kraju. To samo z niektórymi sędziami, którzy gardzą wszystkiem, co jest drogie dla Litwinów. Jeżeli co rok uzdrowiska litewskie zwiedzają setki Niemców z najodleglejszych dzielnic, to wszystko to również robi się nie bez pewnej intencji. Czyżby robotnik z granicy francuskiej, belgijskiej, czy holenderskiej, posyłał swe dzieci na wakacje do Kłajpedy, gdzie niema ani krewnych, ani znajomych, jedynie tylko dlatego, że tu jest taniej. A takich dzieci przybywają tysiące. W roku ubiegłym urządzono jeszcze lepiej. Do granicy litewskiej wieziono dzieci w pociągach, od granicy zaś, aby się nie tak rzucało w oczy, - pojedyńczo. Niemcy innych uzdrowisk w Litwie nie zwiedzają, a jedynie w kraju Kłajpedzkim, gdzie ze względów narodowych bodaj czy mogą oni być pożądani. Inne państwa, jak Polska i Łotwa, wykorzeniły element niemiecki. Jedynie Litwa pozostała dla Niemców objektem "Drang nach Osten". Z Królewca jeżdżą goście po Litwie, fotografują jej ciekawsze miejscowości, po powrocie zaś do Niemiec wygłaszają odczyty, dowodząc, jak Litwa mało jeszcze jest zaludniona i że jest ona niezłym gruntem dla kolonizacji. Wysiedleni z Rosji i Polski Niemcy żyją jeszcze w barakach i oglądają się, czyby się nie dało osiąść w Litwie.

W podobnych warunkach mówić o udzielaniu jakichś przywilejów dla Niemców byłoby przedwcześnie. Prof.Pakształ w swym odczycie xxxxxxxxxx w uniwersytecie powiedział, że niema w Europie drugiego narodu, któryby był tak wystawiony na niebezpieczeństwo wynarodowienia, jak nasz i żaden naród w Europie nie ma tak wynarodowionych miast, jak nasz naród. Brutalnie rozumujący naród dotychczas będzie niezadowolony, dopóki będzie powiewał sztandar naszej niepodległości, dopóki urodzajne pola będzie orał pracowity Litwin i dopóki będzie brzmiało słowo litewskie.-

S p r a w a o s k a r ż o n y c h o s z p i e g o s t w o n a r z e c z P o l s k i . Dochodzenie w sprawie por.Kowalewskiego, strzelca Wilkickiego i Wojtkiewicza, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski, zostało już zakończone. Podprokurator sądu wojennego kpt.Gudawiczius przystąpił do opracowania aktu oskarżenia. Dochodzenie ustaliło, iż w aferze brali udział również dwaj pracownicy elektrowni kowieńskiej, Sawicki i jego żona. Ponieważ zbiegli oni do Polski, sprawa ich została umorzona. Sprawa czwartego oskarżonego Żarskiego została przekazana sądowi cywilnemu. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądowej w jesieni.-

[illegible] z transportem, [illegible] 7.000 robotników obcokrajowców.

W [illegible] [illegible]

W kraju [illegible] jest jeszcze gorzej. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]